

Nowa wystawa w Galerii NN

Nową propozycją wystawienniczą Galerii NN są prace młodego studenta IWA Jacka Korbusa.

Mozemy na Grodzkiej obejrzeć serie akwarel i rysunków zrealizowanych w abstrakcyjnej manierze. Swobodne układy plam barwnych malarskiej części ekspozycji budzą skojarzenia ze stylistyką informelu. Ciekawsze wydają się rysunki budowane kontrastami bieli i czerni, krzyżujących się płaszczyzn. Dzięki temu prace zdają się sugerować wewnętrzny konflikt, rodzaj kumulującego się napięcia.

Mimo to sztuka Jacka Korbusa pozostawiła mnie obojętnym. Dlaczego? Być może wykorzystywana przez artystę formuła "nieprzedmiotowego malarstwa" stała się rodzajem akademizmu niweczącego szansę spontanicznego odbioru. Sadzę, że nie ma racji malarz oświadczając w komentarzu do swojej wystawy, że jego "sztuka jest niepodobna do niczego innego". Plastyka XX wieku to w większości próby konkurowania z naturą. Czyste malarstwo ma rzekomo lepiej przynosić nas w sferę tzw. "Absolutu". To słowo powraca w wypowiedzi artysty wyraźnie zafascynowanego mistyczną retoryką.

Jeżeli jednak obrazy mają być medium przenoszącym nas na poziom wyższej rzeczywistości, to czy nie należy im się większy szacunek ze strony twórcy? Widza może irytować momentami zbyt widoczny pośpiech, dostrzegalny zwłaszcza w malarstwie. Trochę tak, jakby spalany żądzą najszybszego zespolenia się z Absolutem, artysta zapomniał o banalnych prawach materii. Poza tym, czy rzeczywiście tylko abstrakcja ma być owym medium? Czasem płótna zrodzone z bacznej obserwacji codzienności są w stanie ukazać jej całkiem nowe, nieoczekiwane oblicze.

Marek Staszyc